



Pismo Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Rzeszowie

ul. Koło 4c, 35-312 Rzeszów, tel.: 17 780 71 03,

www.mbczestochowska.rzeszow.pl

ogłoszenia:
ZMARTWYCHWSTANIE
PAŃSKIE

1. Składamy serdeczne podziękowanie za udział w Triduum Paschalnym w świątyni, a także w domach poprzez transmisję internetową z naszego kościoła. W sposób szczególny dziękujemy osobom przygotowującym grób i ciemnicę oraz dbającym o czystość i piękno świątyni, przygotowującym transmisję na parafialnym Facebooku. Dziękujemy za przygotowanie liturgii Wielkiego Tygodnia: organiście, scholii, wszystkim czytającym oraz służbie liturgicznej. Bóg zapłać!
2. W dniu dzisiejszym Msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00. Pozostałe Msze św. o godz. 9.00, 10.30, 12.00 i 16.00. Transmitować będziemy mszę św. o godz. 9.00. Możemy także uczestniczyć na zewnątrz świątyni, gdyż plac jest nagłośniony. Są także dodatkowe ławki.
3. W **Poniedziałek Wielkanocny** Msze św. o godz. 7.00, 9.00 (transmisja internetowa), 10.30, 12.00 i 16.00. Zmiana tajemnic różańcowych po mszy św. o godz. 7.00.
4. We **środę** po mszy św. nowenna do MB Częstochowskiej, a po niej adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 19.30.
5. Przyszła niedziela, 11.04, to **Niedziela Miłosierdzia Bożego**. Rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia. W tę niedzielę prosimy dzieci, które wraz z rodzinami zbierały pieniądze do skarbonki, aby je przyniosły na dowolną Mszę św. i złożyły do koszyka przed ławkami.
6. Składamy podziękowania rodzinom, które złożyły ofiary w ubiegłym tygodniu na sprzątanie, wystrój i ogrzewanie kościoła (50 zł.) **Na ten tydzień prosimy mieszkańców bloku nr 26 i 28 z ul. Sympatycznej.**
7. **Zachęcamy do sięgania po prasę katolicką.** Możemy nabywać tygodnik „Niedziela” w cenie 6 zł. oraz Staś dla dzieci w cenie 8 zł. Nasza gazetka parafialna Miriam znajduje się w przedsiönku kościoła.

*Alleluja! Chrystus zmartwychwstał!
Ostatnie słowo Boga w sprawie ludzkiego losu
to nie śmierć, lecz życie; nie rozpacz, lecz nadzieja.
/św. Jan Paweł II /*

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ
ALLELUJA!

Drodzy Parafianie i Goście!

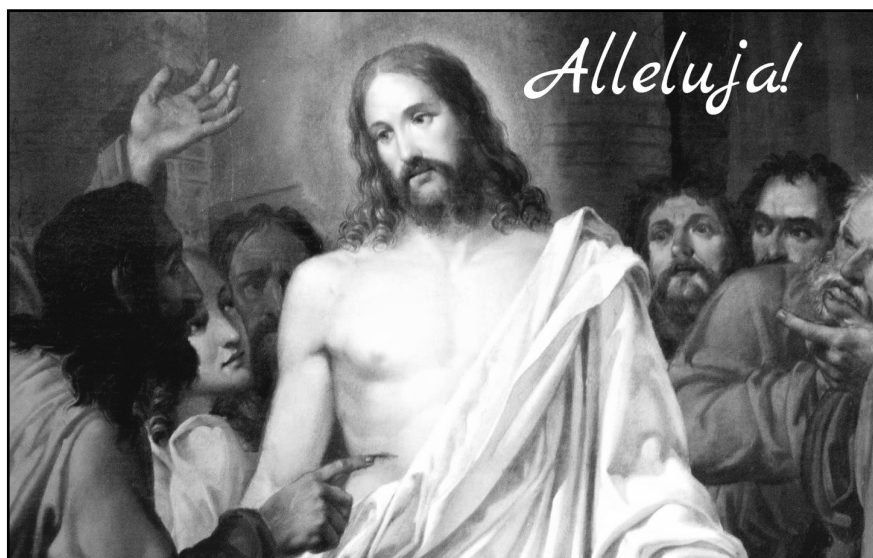
**Na radosne Święta Wielkanocne życzymy Wam
aby Chrystus Zmartwychwstały był zawsze naszą siłą,
naszą nadzieją, naszą miłością i naszym życiem.**

**Niech ta moc płynąca z Jego Zmartwychwstania rozpala
nasze codzienne życie, abyśmy w każdej chwili i w każdym
działaniu czuli i ufali, że Bóg jeden jest naszym
prawdziwym życiem gdyż jest Bogiem żywych.**

**Niech te Święta, tak właśnie przeżywane pomogą na nowo
odkryć, że Bóg jest zawsze z Nami.**

BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT I RADOSNEGO
ŚWIĘTOWANIA.

Składa Redakcja Gazetki "MIRIAM"



Pokarm na drogę (życia)

„Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył”. /J 20, 8/



Dzisiejsza Ewangelia ukazuje drogę uczniów do wiary paschalnej. Jest to droga indywidualna. Jan rozpoznaje i wierzy od razu, Piotr potrzebuje czasu, Maria Magdalena nie jest w stanie rozpoznać Zmartwychwstałego. Jezus musi sam objawić jej siebie.

Jezus Zmartwychwstały objawia się każdemu z nas w innym czasie. Gdy, jak Piotr porzucimy swoje kalkulacje, gdy jak w Janie zacznie w nas dojrzewać miłość, gdy jak Maria dojrzejemy, by przyjąć Jego łaskę.

PRZEBIEG ŚNIADANIA WIELKANOCNEGO

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę i mówi:

P: Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.
W: Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Odczytanie tekstu Pisma Świętego.

P: Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W Każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:

P: Módlmy się.

Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Któr-

zy żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W: Amen.

Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi:

P: Uczniowie poznali Pana. Alleluja

W: Przy

łamaniu chleba.

Alleluja.

P: Módlmy się.

Boże,

źródło

życia,

napełnij

nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwały w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

W: Amen.



WIARA I DOWÓD: GRÓB, CHUSTA, CAŁUN

Słowo wiara pochodzi od prasłowiańskiego *vera*, które oznaczało przeświadczenie, że coś jest prawdą; ufność. Choć to słowo z biegiem lat nieco się zmieniło, jego znaczenie pozostało niezmiennie. Bo przecież jeśli mówimy, że komuś wierzymy, nie potrzebujemy dowodów – ufamy. Podobnie jest z wiarą w Jedynego Boga – ufamy. Jednakże w dobie współczesnego świata, który próbuje wszystko racjonalizować, poświadczony dowody na życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa zdają się zamykać usta niedowiarkom, a i nam, którzy czasem odnajdujemy w sobie ucznia Tomasza, dodają otuchy i stają się drogowskazem. Dowodów na zmartwychwstanie Jezusa jest wiele m.in. **Grób Pański, Całun Turyński i Chusta z Manopello zwana Chustą Weroniki.** Przyjrzyjmy się im bliżej.

GRÓB PAŃSKI

Zarówno Grób Jezusa jak i Golgota były wielokrotnie w dziejach świata zasypanywane, niszczone, plądrowane, by ukryć i zatuszować miejsce pochówku Chrystusa. Jednakże pielęgnowanie owego miejsca przez wierzących, jak również przekazywanie kolejnym pokoleniom informacji o tym świętym miejscu sprawiły, że Grób naszego Pana został odkryty, a nad nim wzniesiono Bazylikę Grobu Bożego. W 2016 roku podczas renowacji Kaplicy Zmartwychwstania we wspomnianej Bazylice po raz pierwszy od 500 lat podniesiono marmurową płytę położoną w miejscu, w którym miało spoczywać ciało Chrystusa. Jak się okazało, pod nią spoczywała kolejna z czasów krzyżowców. Gdy ją pod-

niesiono, naukowcom ukazała się wykuta w wapieniu półka, na której miało spoczywać złożone w grobie ciało Chrystusa. Badacze planują kontynuację prac zabezpieczających skałę przed niszczącą ją wilgocią.

CAŁUN TURYŃSKI

To płótno o rozmiarach 4,37 x 1,10 m, w które, jak podaje tradycja Kościoła, miało być zawinięte ciało Chrystusa po zdjęciu z krzyża. Widać na nim ślady przebytej męki. Jest najbardziej wszechstronnie zbadanym przez naukowców przedmiotem w historii ludzkości oraz wstrząsającym znakiem i świadkiem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Choć od lat trwają badania naukowe nad autentycznością tej relikwii, Kościół nie zajął jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Jest jednak wiele podobieństw między obrazem człowieka z Całunu, a opisem Męki Chrystusa z Ewangelii.

Wielostronne analizy Całunu przez naukowców potwierdziły, że na lnianym płótnie jest widoczne trójwymiarowe odbicie w negatywie fotograficznym przodu i tyłu ciała człowieka, w stężeniu pośmiertnym. Ciała osoby poddanej straszliwym torturom biczowania, ukoronowania **Ciąg dalszy na stronie 3**



INTENCJE

MSZALNE

05.04 – 11.04

Poniedziałek Wielkanocny (05.04)

godz. 7.00

† Józef Kielar- od siostry Wiktorii

godz. 9.00

† Rozalia, Michał

godz. 10.30

1/ † Jan Andreasik- 1r. śmierci

2/ † Janusz, Zbigniew Stachura, Stanisław Jarosz

godz. 12.00

W intencji dzieci przyjmujących Chrzest Święty

godz. 16.00

† Jan Mikoła- od uczestników pogrzebu

Wtorek (06.04)

1/ † Adolf Płonka- od Małgorzaty, Agnieszki, Adama Komórek

2/ † Jan Mikoła- od uczestników pogrzebu

Środa (07.04)

1/ W intencji prośb i podziękowań do MB Częstochowskiej

2/ † Adolf Płonka- od rodziny Pacześniak

Czwartek (08.04)

1/ † Adolf Płonka- od Joanny i Mariusza Pałka z rodziną

2/ † Jan Mikoła- od kierowców kolegów syna Jerzego z firmy EXTRANS

Piątek (09.04)

1/ † Adolf Płonka- od Elżbiety Matwiej z rodziną

2/ † Jan Mikoła- od kierowców kolegów syna Jerzego z firmy EXTRANS

Sobota (10.04)

godz. 7.00

1/ † Adolf Płonka- od sąsiadów Borków z rodziną

godz. 18.00

1/ † Tadeusz Mikulec- od Aliny Kalita

Niedziela (11.04)

godz. 7.00

† Adolf Płonka- od syna Zbigniewa z rodziną

godz. 9.00

† Maria Szczęch

godz. 10.30

† Edmund Weron- 16 r. śmierci

godz. 12.00

W intencji Parafian

godz. 16.00

† Jan Mikoła- od kierowców kolegów syna Jerzego z firmy EXTRANS

WIARA I DOWÓD: GRÓB, CHUSTA, CAŁUN. Ciąg dalszy...

cierniem i ukrzyżowania. Na całym ciele naliczono blisko 600 ran i różnych obrażeń. Jest to wizerunek mężczyzny w wieku 30-35 lat, o wzroście 1,78 m i wadze 79 kg, który nosił brodę i długie włosy, miał mocną i proporcjonalną budowę ciała oraz piękne semickie rysy twarzy.

Obraz przodu i tyłu ciała na Całunie jest w kolorze przezroczystożółtym. Jest faktem naukowo stwierdzonym, że obraz na Całunie nie jest fotografią, nie został on namalowany, nie powstał też na skutek przypalenia czy wtarcia jakiejś substancji, ale zaistniał na skutek tajemniczego błysku potężnej energii, która przez szybkie odwodnienie i utlenienie zabarwiła zewnętrzne włókna, zostawiając na płótnie trójwymiarowy obraz.

Mirra obecna w wonnościach, którymi namaszczone ciało Jezusa, spowodowała przyklejenie się płótna do ciała, a aloes przyczynił się do częściowego rozpuszczenia skrzepniętej krwi. Pozwoliło to ekspertom medycyny sądowej stwierdzić, że ciało Jezusa zostało zawinięte w Całun po dwóch i pół godzinie od Jego śmierci i pozostało w nim nie dłużej niż 36 godzin, nie pozostawiając żadnych śladów pośmiertnego rozkładu. Na Całunie widać nienaruszone skrzepy krwi i nie ma śladów odrywania płótna od ciała, a więc z całą pewnością nikt ciała z Całunu nie wyjmował.

W jaki więc sposób przeniknęło ono przez lnianą tkaninę, nie naruszając jej struktury? Skąd pochodziło promienionowanie, które spowodowało utrwalenie na Całunie trójwymiarowego obrazu całego ciała? Jediną rozsądną odpowiedź na to daje wiara, że dokonało się to w momencie zmartwychwstania. To właśnie wtedy nastąpił potężny błysk światła, który spowodował utrwalenie na płótnie niepowtarzalnego wizerunku całego ciała Jezusa.

CHUSTA Z MANOPPELLO

Po zmartwychwstaniu Chrystusa, w grobie pozostały jedynie Jego szaty, a na nich ślady Świętego Ciała i Głowy – Całun Turyński i Chusta z Manoppello. Ale zaraz... pojawia się chusta z grobu i postać Weroniki? Jak to? Otóż według badaczy, nie można mieć pewności, że istniała kobieta o imieniu Weronika, lecz nazwano ją tak od łacińsko-greckiej zbitki vera eikon - "prawdziwy obraz", by w ten sposób wyjaśnić powstanie Świętego wizerunku Jezusa – człowiek próbował od dawna racjonalizować sobie to, czego nie był w stanie zrozumieć. Pamiętać więc trzeba, że kiedy mówimy o Chuście św. Weroniki, jest to jedynie określenie chusty z grobu Jezusa. Na przestrzeni wieków zbadano czas powstania Chusty i, porównując ją z Całunem Turyńskim, odkryto, że na obu płótnach znajduje się

ta sama twarz, ta sama grupa krwi. Co więcej – na Całunie jest to twarz zmarłego, umęczonego człowieka (z zamkniętymi oczami), zaś na Chuście Weroniki – twarz żywego – Zmartwychwstałego (z otwartymi oczyma). Niemiecki dziennikarz Paul Badde napisał książkę o Chuście z Manoppello, którą poddał szczegółowym badaniom, jeśli chodzi o materiał, sposób sporządzenia i również dotarł do tego samego wniosku, jaki mamy w przypadku Całunu – nie da się tego zrobić w żaden naturalny sposób przy pomocy jakichkolwiek znanych nam środków. Do takich samych wniosków doszedł historyk sztuki – jezuita Heinrich Pfeiffer – na obrazie nie ma żadnego śladu farby. Kontury i rysy zaskakują przy tym precyzyjną czystością, a także niemożliwą do oddania pędzlem subtelnością cieni. Materiał, z którego wykonano delikatną Chustę to bisior zwany morskim jedwabiem. Stanowił on najdroższą w starożytno-

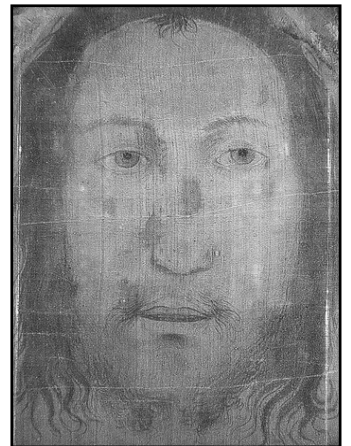


ści tkaninę, wytwarzaną z jedwabistych nici pochodzących z małych morskich Pinna nobilis. Niemożliwe byłoby namalowanie czegokolwiek na tak niezwykle cienkiej tkaninie.

Boskie Oblicze z Chusty Weroniki, Całun Turyński i Grób Pański stały się więc jawnymi dowodami na Zmartwychwstanie Chrystusa. Myśl, że to na chuście jest Twarz Naszego Pana, na Całunie odzwierciedlone Jego Najświętsze Ciało spoczywające w Grobie Pańskim zapiera dech w piersiach. Nasuwa się jednak pytanie - skoro wierzymy, czemu Pan Bóg postanowił zostawić dowody swojej obecności? Czyż możemy wątpić w Boży plan?

Bóg wie wszystko. Wiedział też, że człowiek będzie wątpił - zostawił więc pamiątki dla kolejnych pokoleń - wątpiących, szukających... wierzących.

M. Frańczak, N. Sołtys



„KUP SOBIE KAWAŁEK PODŁOGI”

Kup sobie kawałek podłogi

Pod twoje kolana i nogi,

Byś chwalił Pana z wieczora i rana

A nasza świątynia była piękna i zadbana. /Parafianka/

Drodzy Parafianie i nie tylko, już tak dużo za nami w związku z budową naszego kościoła. Jesteśmy w trakcie realizacji nowego projektu, jakim jest posadzka. Wierzymy że wspólnymi siłami uda nam się tego dokonać, dlatego prosimy was o pomoc modlitewną i materialną.

Całkowity koszt granitowej posadzki wynosi ok. 200 tys. złotych. Na stronie internetowej parafii można w łatwy sposób przyczynić się do sfinansowania tej inwestycji. Na stronie można śledzić postęp prac za pomocą wizualizacji świątyni. Oszacowaliśmy, że jedna płyta kosztuje 80 zł. Wiemy, że możliwości finansowe każdego z nas są różne, dlatego chcielibyśmy, żeby wysokość wpłat była dowolna. Do tej pory udało nam się zebrać 18826 zł.

Przez minione lata osiągnęliśmy tak wiele. Wierzymy że nasza świątynia może być jeszcze piękniejsza, dzięki zaangażowaniu wszystkich parafian i każdego kto zechce wspomóc to dzieło. Warto o tej możliwości powiadomić ludzi dobrej woli i ohotnego serca.

Składamy podziękowania wszystkim darczyńcom.



PRYMAS TYSIĄCLECIA KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI CZ. II

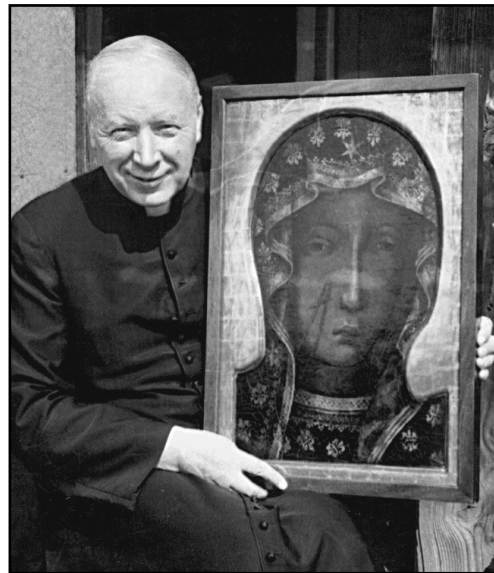
Św. Jan Paweł II nazwał Kardynała Prymasem Tysiąclecia, rodacy nazywali Go Księciem Kościoła i niekoronowanym królem Polski. Posługa Prymasa w komunistycznym kraju nawiązywała do władzy intrrexa, który w I Rzeczypospolitej sprawował władzę pomiędzy dwoma prawowitymi władcami - bo przecież władza w PRL została nam narzucona i nie miała społecznego mandatu.

Jest uważany za jednego z najważniejszych polskich mężów stanu, chociaż nie był politykiem lub był nim z konieczności. Wywierał presję na władze swoim autorytetem, był przykładem dla narodu i oddziaływał na życie publiczne. Był rzecznikiem Polaków. Występował w ich imieniu i upominał się o prawa o które nie mogło upominać się społeczeństwo. Z okazji ingresu na stolicę prymasowską napisał: „Nie jestem ani politykiem, ani dyplomata, nie jestem działaczem ani reformatorem. Jestem natomiast ojcem waszym duchowym, pasterzem”. Jednak dla komunistycznej władzy każde przeciwstawienie się zniewoleniu społeczeństwa przez narzucony ze wschodu system, było polityką. Ze wszystkich sił dążył do ocalenia Kościoła oraz obrony ochrzczonego przed tysiącem lat narodu przed ateizacją, utratą godności i tożsamości, laicyzacją życia, uzależnienia od kremłowskiego imperium.

W chwili aresztowania komunistyczna propaganda nazwała Prymasa „awanturczym wychowankiem Watykanu”. W roku 1956 przypadała trzechsetna rocznica ślubów, które w lwowskiej katedrze złożył króla Jan Kazimierz

w czasie trwania potopu szwedzkiego. Przebywając w Komańczy kard. Wyszyński napisał odnowione Śluby Jasnogórskie. Dziękował w nich za opiekę Maryi nad naszą Ojczyzną i polskim narodem. Przeprószył za niedochowanie poprzednich ślubowań. W imieniu narodu przyrzekał: dochować wierności Chrystusowi i Maryi w życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym. Bronić życia nienarodzonych, nierozzerwalności małżeństwa, godności kobiety, uznanie Chrystusowego królowania w naszych duszach, katolickie wychowanie dzieci, zachowanie ich przed zgorzeniem, prowadzenie życia zgodnego ze społeczną miłością i sprawiedliwością. W dalszej części przyrzekał walkę z wadami narodowymi a w szczególności: lenistwem, pijaństwem, rozwiązłością, marnotrawstwem a także pracę nad zdobywaniem cnót (sumienności, pracowitości), rozwijanie kultu maryjnego. Przed obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski Ksiądz Prymas przygotował też program Wielkiej Nowenny (1957-1966) – narodowych rekolekcji. Jej składową była peregrynacja kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego po polskich parafiach. Służba Bezpieczeństwa wszelkimi sposobami starała się udaremnić tę wędrówkę Jasnogórskiej Pani. Obraz dotarł tylko do części diecezji ponieważ władze „aresztowały” obraz i dalej wędrowały już puste ramy gromadząc jeszcze większe, niepolite rzesze wiernych. Komuniści wszelkimi sposobami starali się zepchnąć z przestrzeni publicznej działalność Kościoła i wyznawanie wiary do wnętrza kościołów, domów rodzinnych i życia osobistego. Postawa Księdza Prymasa miała duży wpływ na różne wydarzenia o charakterze społecznym. I Sekretarz PZPR, Wł. Gomułka miał powiedzieć, że „Wyszyński w kontaktach z nim daje poznać, iż występuje w imieniu narodu a on jest tylko wyznaczonym funkcjonariuszem”. W czasach najtrudniejszych aby zapo-

biec rozlewowi krwi, zachować Kościół i naród prowadził rozmowy z władzami państwowymi. W roku 1950 wobec braku Konstytucji w Polsce w imieniu Episkopatu zawarł „Porozumienie” z władzami Państwa Polskiego. Dokument ten gwarantował m.in.: nauczanie religii w szkołach, prowadzenie szkół katolickich, prowadzenie działalności charytatywnej i wydawniczej, istnienie zakonów. Jednak i tej umowy strona rządowa nie zamierzała dotrzymać. Komunistyczne władze postanowiły całkowicie ubezwłasnowolnić polski Kościół wydając dekret „o obsadzaniu i znieszeniu wszelkich stanowisk kościelnych”. Kardynał odpowiedział „Non possumus”. Przewidywał do czego zdolny jest aparat utrzymania władzy (krwawo tłumione manifestacje: Poznań 1956, Gdańsk-Gdynia 1970, Radom 1976 i inne). W listopadzie 1964 w czasie sesji Soboru Watykańskiego



złożył w Stolicy Apostolskiej memoriał z prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. 3 maja 1966 pod nieobecność papieża Pawła VI (władze PRL-u nie wyraziły zgody na jego przyjazd na Jasną Górę), Kardynał przewodniczył w głównych uroczystościach obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Jednocześnie był świadom tego, że jest reprezentantem narodu. Był przychylny powstaniu autentycznej reprezentacji społeczeństwa jaką była „Solidarność” (1980r.). Wiele swoich starań poświęcił rodzinie. „Rodzina Bogiem silna jest mocą swego narodu” – nauczał Prymas. Uważał, że naród zjednoczony duchowo jest narodem silnym, zdolnym zachować i obronić wolność, niezależność i budować swoją przyszłość. Natomiast rodzice mają obowiązek stawać w obronie praw rodziny i własnych dzieci. Mają prawo do wychowania dzieci wg swojego światopoglądu i nikt nie może im tego narzucać. Jego miłość do Ojczyzny jest dla nas wielkim przykładem Wiary, Nadziei i Miłości. Wiary w Jedyne Boga, Nadziei że Polska może być wolna i suwerenna a Kościół może cieszyć się wolnością, przykładem Miłości do każdego człowieka. Za Prymasem Tysiąclecia możemy powiedzieć że: Polska silna Narodem, Naród silny rodziną a rodzina silna Bogiem. Teraz kiedy ciągle czekamy na wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego, kiedy rok 2021 został ustanowiony, Rokiem Kard. Stefana Wyszyńskiego winniśmy poznać Jego posługiwanie dla dobra Kościoła, Narodu i Ojczyzny. Poznać i uświadomić sobie że to On jako Ojciec Narodu przeprowadził nasz kraj „suchą nogą przez czerwone morze komunizmu”. Dobremu Bogu i Maryi polecamy w modlitwach osobę Stefana Kardynała Wyszyńskiego i prosimy o rychłą Jego beatyfikację.